



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
IV NIEDZIELA ADWENTU 19.12.2021 - Numer 51/2021 (1099)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

„Duch Święty zstąpi na Ciebie, a moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”. Jak taką informację przekazać najbliższym? Jaka to musiała być trudna radość. Bo kto zrozumie, kto uwierzy? Ile spokoju i rozwagi musiała w sobie mieć ta młodziutka dziewczyna z Nazaretu, żeby z tą wiadomością wytrzymać i nie ogłosić jej przypadkowej osobie. Ale Pan Bóg nie zostawił Jej samej. „A oto również krewna Twoja Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodziła za nieplodną”. Elżbieta jakby na Nią czekała, a przecież nie mogła wiedzieć. Już od progu wykrzyczała, że rozumie, że wie co się w Niej dzieje, że nie jest sama. I dopiero wtedy Maryja otwiera się i może wyśpiewać swój Magnificat. Pan Bóg i nam obiecuje wielkie rzeczy, przekraczające nasze wyobrażenia - taką przemianę serca, która upodobi nas do Niego. Nosimy w sobie ukrytą obietnicę życia prawdziwego, które On złożył w nas. Kiedy tylko w to uwierzmy przepelni nas taka radość, którą trudno będzie się nie podzielić. Ale to Boże życie w nas, bywa tak kruche i delikatne jak dopiero co poczęte dziecko. Dlatego o sprawach Bożych warto opowiadać tylko tym, którzy rozumieją. Bo może się okazać, że coś wielkiego, co się w nas dzieje, ktoś zupełnie nieświadomie zniszczy tylko dlatego, że nie rozumie. A sprawy Boże nie są łatwe do zrozumienia. Zrozumieją je tylko Ci, którzy pozwolili Panu Bogu tak samo głęboko wejść w swoje serce. Dziękujemy Ci Panie, że nigdy nie zostawiasz nas samych. Dziękujemy za tych, którzy rozumieją.

Justyna Zienkowicz



Maryja jest Matką oczekiwanego Mesjasza

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza.

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. a skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».

kard. Stefana Wyszyńskiego na każdy dzień

20.12.

„Dziękuj za wszystko, czego doznajesz. Dziękuj za każdy dzień. Bo każdy dzień przeżyty, chociaż byłby trudny, jest łaską. Wszystko jest łaską!”

21.12.

„Bądźcie silni w wierze! Niech wiara Wasza będzie autentyczna, mocna, prosta. Krzepcie się w miłości, bo wielkie plany urzędzenia świata bez miłości nie spełniły nadziei. Po tylu nieudanych próbach dochodzimy do rehabilitacji miłości i sprawiedliwości, a dopiero stąd spłynie pokój Boży.”

22.12.

„Twoje życie też wyda owoc, chociażby się wszystkim wydawało, że jest przegrane. Jednego tylko trzeba, Najmilsi, wierzyć, jak wierzył Chrystus, że trzeciego dnia zmartwychwstanie. Jakkolwiek przebiegałoby życie, ostatecznie kończy się nie śmiercią, ale nowym życiem.”

23.12.

„Nie wystarczy w Boga wierzyć, trzeba jeszcze Bogu... zawierzyć! I to z uległą, dziecięcą prostotą.”

24.12.

„W dniu oczekiwania na Boże Narodzenie trzeba się pochylić do samej ziemi i dotknąć jej z miłością, bo sam Chry-

stus przyszedł na ziemię i spoczął na niej. Trzeba się unżyć, spokojnie, stać się jako dziecię, które na swych maluczkich nóżkach nie wyrasta ponad ziemię i dlatego bawi się zazwyczaj na ziemi. Trzeba się niziuchno pochylić, aby dotknąć Chrystusa, który spoczywa w stajni, na ziemi i na nawozie. Dotknąć Go chcemy całą duszą - wzniosłą zazwyczaj myślą naszą, nienasyconym sercem, słabą, czy silną wolą - a także ciałem swoim, żywionym zbożem z Bożej ziemi.”

25.12.

„Boże Narodzenie jest dniem wywyższenia człowieka i człowieczeństwa. Bóg - Człowiekiem, człowiek - Bogiem.”

26.12.

„Człowiek przygnieciony własnym losem, przywalony codziennymi drobiazgami i udrękami może tracić wrażliwość na sens życia, które się kiedyś poczęło. Trzeba sobie dopiero przypomnieć wielką radość, jaka była w Betlejem, aby zrozumieć radość każdej matki ziemskiej i radość Ojca, który jest w niebie, z tego, że się człowiek na świat narodził.”

Czwarta NIEDZIELA Adwentu 19 grudnia 2021

PIERWSZE CZYTANIE Mi 5, 1-4a

Mesjasz będzie pochodził z Betlejem

Czytanie z Księgi proroka Micheasza

Tak mówi Pan:

A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto Pan porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A On będzie pokojem.

PSALM RESPONSYJNY Ps 80 (79), 2ac i 3b. 15-16. 18-19 (R.: por. 4)

Refren: Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.

Usłysz, Pasterzu Izraela, *
Ty, który zasiadasz nad cherubami!
Wzbudź swą potęgę *
i przyjdź nam z pomocą.

Refren.

Powróć, Boże zastępów, *
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedz tę winorośl.
Chroń to, co zasadziła Twoja prawica, *
latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Refren.

Wyciągnij rękę nad mężem Twej prawicy, †
nad synem człowieczym, *
którego umocniłeś w swej służbie.
Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie, *
daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwalili.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE Hbr 10, 5-10

Chrystus przychodzi spełnić wolę Ojca

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Chrystus, przychodząc na świat, mówi: «Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże». Wyżej powiedział: «Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie», choć składane są zgodnie z Prawem. Następnie powiedział: «Oto idę, aby spełnić wolę Twoją». Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Łk 1, 38

Aklamacja: **Alleluja, alleluja, alleluja.**

Oto ja służebnica Pańska,
niech mi się stanie według słowa twego

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Iz 7, 10-14; Łk 1, 26-38

Wtorek: Pnp 2, 8-14; Łk 1, 39-45

Środa: 1Sm 1, 24-28; Łk 1, 46-56

Czwartek: Ml 3, 1-4. 23-24; Łk 1, 57 – 66

Piątek: 2 Sm 7, 1-5. 8b-12. 14a. 16; Łk 1, 67-79

Sobota: Iz 52, 7-10; Hbr 1, 1-6; J 1, 1-18



„Przepis na szczęście Wandy Błęńskiej:

3 łyżeczki delikatności

2 słoiki pracowitości

3 szczypty skromności

6 garści entuzjazmu

(by wypłukać życie z marazmu)

8 szklanek miłości

I dobra – nieskończone ilości!”

Ten przepis oraz pozostałą część rymowanej opowieści o Wandzie Błęńskiej znajdziecie w nowej książce autorstwa Elizy Piotrowskiej pt. „Wanda Błęńska” z serii „Dobrze być dobrym”.

Wigilijny opłatek



*Pamiętkę łaski udzielonej z nieba
A oprócz skarbu branego z ołtarza
własny kęs chleba.*

*Ojców to naszych obyczaj prastary
Rodzinnej niwy maluje dostatek.*

*Symbol braterstwa, miłości i wiary
święty opłatek.*

Oplatkami Polacy dzielili się zawsze nawet w obozach koncentracyjnych, na emigracji. Czynili to, aby okazać sobie bliskość i wzajemną miłość. W innych krajach zwyczaj dzielenia się opłatkami nie jest znany. Najstarsze z zachowanych opłatek pochodzą z XVII wieku i są bezcennym dokumentem

Najważniejszym momentem wigilijnej wieczerzy jest, obok czytania Słowa Bożego, dzielenie się opłatkami. Zwyczaj ten powstał w dawnych wiekach na południu Europy. Wtedy wierni i duchowieństwo wzajemnie obdarowywali się eulogiami - chlebem nieofiarnym. Zwyczaj ten w Polsce przekształcił się w zwyczaj odrębny i jedyny. Do dziś ściśle związany jest z Polską. Dla Polaków ma on znaczenie wręcz mistyczne, nie dające się wytłumaczyć argumentami rozumowymi, obyczajowymi, ani nawet religijnymi. Polaka żadne przeszkody, nawet wojna, atak, strzelanina nie może powstrzymać w świętą noc wigilijną od przepięknej tradycji. Sienkiewicz w Potopie tak pisał: „...A w twierdzy, przy stołach okrytych sianem, oblężeni łamali się opłatkami... Życzyli sobie tedy wzajem pomysłności, długich lat lub niebieskiej korony i tak ulga spadła na wszystkie serca, jakby już bieda minęła. A było przy przeorze jedno krzesło próżne, przed nim stał talerz, na którym bieląca paczka opłatek, niebieską wstążeczką obwiązana.” Z dawnych czasów, kiedy kościoły na znak prawowierności i łączności posyłały sobie poświęcone chleby, wywodzi się też zapewne polski zwyczaj posyłania opłatek osobom bliskim, a nieobecnym przy stole wigilijnym. Znaczenie opłatek w polskiej tradycji wigilijnej najlepiej chyba objaśnił dziesiętnastowieczny poeta **Kajetan Kraszewski**:

*Do siego roku życząc panu bratu
Kiedy w rozłące pędzim dni ostatek
(Choć dziś ten zwyczaj obojętny światu)
szlę Ci opłatek.*

Dla nas on zawsze świętość wyobraża:

obyczajowym dawnej architektury (tak, tak architektury, bo na opłatkach przedstawiano zamki, kościoły, całe miasta). Do tej pory zachował się zwyczaj ozdabiania paczek opłatek. Obecnie na opłatkach przedstawiane są sceny biblijne. Opłatki były wyrabiane przy kościołach i klasztorach i tak jest do dzisiaj. W wigilię dzielenie się opłatkami rozpoczynał zawsze pan domu lub w jego zastępstwie najstarszy syn. Składano i do dziś składa się w tym momencie życzenia i dopiero wtedy można zasiąść do wigilijnej wieczerzy. Po wieczerzy niekiedy pozostają opłatki. Kiedyś robiono z nich tzw. „światy” lub „wilijki”, które były główną ozdobą wigilijnych podłazników. Wyczarowywano z tego delikatnego materiału rzeczy niezwykle. Dziś ta tradycja odeszła w niepamięć, ale opłatek wigilijny pozostał najważniejszym symbolem, bez którego nie wyobrażamy sobie wieczerzy wigilijnej.

Na podstawie Hanny Szymanderskiej Ewa Wika



Boże Narodzenie

„Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7)

Boże Narodzenie to czas, w którym na świat przychodzi Bóg w postaci dzieciątka Jezus. Wigilia tego dnia to cudowne i piękne święto, które zaskakuje nas niezapomnianymi przeżyciami w gronie rodziny i bliskich nam osób.



Wigilijne czuwanie

Wigilia oznacza czuwanie. Starożytni chrześcijanie, przed wielkimi świętami, spędzali całą noc na czuwaniu, modlitwie i poście. Trudno nie czuwać w tę noc, w której „Słowo Ciałem się stało i zamieszkało

między nami”. Rozumieli to od wieków chrześcijanie i otoczyli tę noc obyczajami, które pozwalają lepiej zrozumieć charakter tego czuwania. Dzień Wigilii przygotowuje do wielkiego święta. Punktem kulminacyjnym jest **wieczera wigilijna**, gromadząca i jednocząca rodzinę. Stół przypomina Eucharystię, do której zasiadł Jezus ze swoimi uczniami, Eucharystia zaś zawsze jednoczy rodzinę i Kościół. Eucharystię symbolizuje **opłatek**, którym dzielimy się, łamiąc go na znak pokoju i jedności, a zarazem przebacząc sobie wszystko, co złego popelniliśmy. Oplątek przypomina również Betlejem, co znaczy dom chleba. Dzielenie się nawzajem oplątkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatni nawet kawałek chleba należy podzielić z bliźnim. Zbliża też oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych. Ten tak bardzo rozpowszechniony i głęboko od wieków zakorzeniony w kulturze polskiej obrzęd jest otwarciem „serc na sięgającą krańców świata miłość” (J. Komorowska). Wydarzenia nocy betlejemskiej zawarte są w przeczytanych, przed łamaniem się oplątkiem, fragmencie Ewangelii św. Łukasza, mówiącym o narodzeniu Jezusa. Zasiadamy do stołu, kiedy zabyśnie **pierwsza gwiazda**, tak jak owa gwiazda, która pojawiła się nad Betlejem w noc Narodzenia. Dobrze byłoby, gdyby podobna gwiazda znalazła się na naszej choince. Dodajmy, że zielona choinka jest symbolem życia, które nam przynosi Syn Boży. Siano położone na stole wigilijnym, pod obrusem, symbolizuje szopę betlejemską i żłobek dla Nowonarodzonego. Wydarzenia z Betlejem, kiedy Maryja i Józef nie mogli znaleźć miejsca w gospodzie, przypomina **wolne miejsce przy stole**. Miejsce to, w czasie wieczery wigilijnej, jest „przeznaczone dla przygodnego gościa, którego w ten sposób traktuje się rodzinie” (ks. J. Śliwański). Pozostawiając wolne miejsce przy stole wyrażamy również serdeczną pamięć o naszych bliskich i drogich osobach, które nie mogą świąt spędzić razem z nami. Wolne miejsce przy stole oznaczać może również członka rodziny, który zmarł lub też w ogóle pamięć o wszystkich zmarłych z rodziny. Po zjedzeniu wieczery dzielimy się prezentami. Jest to znak wzajemnej życzliwości, którą powinniśmy mieć jedni względem drugich, a także tego, że Bóg w tej nocy sprawił nam najpiękniejszy podarunek — zesłał nam swojego Syna. W nocy udajemy się na Mszę św., tzw. pasterkę.

„Bóg się rodzi”

„Nie bójcie się! Zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie

niemowlę owinięte w pieluszki, leżące w żłobie” (Łk 2, 10-12). Słowa anioła, zwiastującego pasterzom wypełnienie proroctw Starego Testamentu w osobie Dzieciątka Jezus, złożonego w żłobie, stanowią istotną treść duchowych przeżyć Uroczystości i całego okresu Narodzenia Pańskiego. Jest to Święto celebrowane, niezwykle uroczyste, przez chrześcijan na całym świecie. Ukształtowało się i weszło na stałe do liturgii Kościoła w IV wieku. Gdzie urodził się Jezus? Ogólnie uznane jest, że Jezus urodził się w judejskim Betlejem. W dzisiejszych czasach jest to miasto, znajdujące się w środkowej części Palestyny. Położone jest ono w Judei, na obszarze Zachodniego Brzegu Jordanu, 8 km na południe od Jerozolimy.

To właśnie o tym Betlejem, położonym na terytorium Palestyny, śpiewamy w kolędach i to o tym miejscu piszą ewangelista Łukasz i Marek jako o miejscu urodzenia Jezusa z Nazaretu.

Jak zapisał św. Łukasz w swojej Ewangelii, przychodzi na świat Syn w rodzinie ubogiej z materialnego punktu widzenia, ale bogatej w radość. Rodzi się w stajni, bo nie znalazło się dla Niego miejsce w gospodzie (por. Łk 2, 7). Zostaje złożony w żłobie, bo nie ma dla Niego zwyczajnej kołyski. Rodzi się w opuszczeniu, bez niczyjej wiedzy, a jednocześnie zostaje przyjęty i rozpoznany przez pasterzy, którym anioł zwiastuje wieść o Jego narodzeniu.

„Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”

Wydarzenie to kryje w sobie tajemnicę. Narodzeniu Jezusa towarzyszą chóry anielskie, głoszące chwałę «Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania» (Łk 2, 14).

Uwielbienie Boga staje się modlitwą od wieków płynącą z serc tylu ludzi, którzy w Świętą Noc wciąż przyjmują Syna Bożego.

„Ta pieśń chórów anielskich przypomina niektóre pieśni prorockie Starego Testamentu, zapowiadające królowanie i błogosławieństwo Jahwe (Iz 57,12; Ez 3,12). Przede wszystkim jednak jest pieśnią otwierającą czas szczególnego „przebywania Boga z ludźmi”, jakim było ziemskie życie Jezusa Chrystusa, a którego zakończenie obwieści później pieśń tłumów, wiwatujących na cześć Jezusa tuż przed Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem (Łk 19,38). Ale teraz Bóg dopiero rodzi się człowiekiem. Oto niebo przybliży się do ziemi, jak jeszcze nigdy dotąd, toteż liczni przedstawiciele nieba, którzy w przeciwieństwie do mieszkańców Betlejem nigdy nie śpią, nie mogą nie być obecni przy tym wydarzeniu.

„Orędzie tego wielkiego święta skierowane jest do wszystkich. Zawarte jest ono w obyczajach i kolędach, jasełkach, a zwłaszcza w tradycji świątecznej szopki i kształtuje duchowość chrześcijańską całych pokoleń. To, co chóry anielskie wy-



śpiewały w Betlejem, znalazło szeroki i wielokształtny odzew w obyczaju, w sposobie myślenia, w kulturze wszystkich epok. Odbiło się echem w sercu każdego człowieka wierzącego” (św. Jan Paweł II). Po ogłoszeniu radosnej nowiny pasterzom aniołowie odeszli od nich do nieba (Łk 2, 15). Jednak w tradycyjnych szopkach (chyba nie bez przyczyny) umieszcza się ich, kiedy adorują, muzykują i śpiewają nowonarodzonemu Dziecku. Do ich adoracji dołączają się przybyli z pośpiechem pasterze.



„Przybieżeli do Betlejem pasterze”

«Ziemia ujrzała swego Zbawiciela». „...w święto Bożego Narodzenia przeżywamy głęboką prawdę tych słów. Ujrzeli Go najpierw

pasterze betlejemscy, którzy idąc za zwiastowaniem aniołów i za światłem wiary, pospieszyli do ubogiej stajenki. Była noc, noc brzemienna tajemnicą. Co ukazało się ich oczom? Dziecię położone w żłobie, otoczone troskliwą opieką Maryi i Józefa. Ujrzeli Dziecię, ale oświeceni wiarą rozpoznali w tej kruchej istocie Wcielonego Boga i złożyli Mu swoje skromne dary. W ten sposób dali początek, choć nieświadomie, uwielbieniu Emmanuela — Boga z nami, które trwa przez pokolenia. Ten radosny hymn jest udziałem wszystkich, którzy w duchu przybywają dziś do Betlejem, aby obchodzić Boże Narodzenie i chwałę Boga za wielkie dzieła, jakich dokonał” (św. Jan Paweł II). Pasterze są nie tylko jednymi z pierwszych, adorujących Nowonarodzonego, ale również pierwszymi świadkami i wysłannikami. Zostaje im powierzona radosna nowina, którą będą dzielić się z innymi. Ich świadectwo jest proste, a zarazem pełne dynamizmu i wiary. Wynika z doświadczenia, podobnie jak później świadectwo Jana: [To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce — bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam (1 J 1, 1-2). Doświadczenie pasterzy, ich radość, dziękczynienie, uwielbienie będą się stopniowo rozprzestrzeniać i „zarządzać innym”, wywołując zadziwienie wśród ludu. Zgodnie ze starożytną maksymą: Bonum est diffusivum sui. „Właściwością dobra jest to, że samo się rozprzestrzenia”.

Radosna wieść o przyjściu na świat Zbawiciela została najpierw przekazana przez aniołów ludziom prostym i ubogim. Pasterze, wraz z rolnikami i rybakami, stanowili najniższą warstwę społeczną, tzw. „lud niezający prawa”. To właśnie oni, a nie kapłani żydowscy i faryzeusze, jako pierwsi oddali cześć Jezusowi, by następnie z entuzjazmem roznieść wieść o tym po okolicy. Maryja z Józefem bezskutecznie szukali noclegu w Betlejem. Nikt nie poświęcił im zbyt wiele uwagi ani czasu. Pasterze, gdy tylko dowiedzieli się o narodzinach, nie zwlekali ani przez chwilę. Pośpiesznie wyruszyli w drogę, by oddać Dzieciątku należny pokłon. Ich wiara, połączona z pokorą, została nagrodzona. Anioł przekazuje pasterzom wiadomość o narodzeniu Pańskim w sposób uroczysty, a zarazem bardzo precyzyjny. Mimo całej niezwykłości zwiastowania anielskiego (pasterze byli nim początkowo przełknięci), do czytelnika Ewangelii dociera jasny komunikat: pierwsi świadkowie narodzenia Pańskiego nie są przypadkowi — wybiera ich sam Bóg. I jest to wybór frapujący. Pasterzom zostaje bowiem powierzona „radość wielka”, której mają być świadkami przed całym ludem (Łk 2,10). Z drugiej strony jednak wiadomo, że z racji swego niskiego stanu

pasterze nie byli uznawani w Izraelu za świadków wiarygodnych. Jeśli więc, mimo wszystko mają być świadkami, to na zasadzie jakichś innych kryteriów. Pierwszym zapewne jest sam Boży wybór. Bóg wybiera pasterzy na świadków, tak jak kiedyś wybrał na króla Dawida-pasterza. Pasterze wydają się nie dorastać do powierzonego im zadania, kto z nas jednak do niego dorósł? Czy nie na tym właśnie polega wspaniałość prawd objawionych, że ich nosicielem może być z woli Bożej ktokolwiek i cokolwiek? Drugim motywem wyboru pasterzy na świadków jest zapewne to, że oni jako jedyni nie śpią w czasie nocy Narodzenia. Czuwają. Betlejemscy pasterze wywiązują się ze swoich obowiązków. Chronią owce przed złodziejami i dzikimi zwierzętami. Oni troszczyli się o swoje owce, a Bóg zatroszczył się o nich. Wyrażenie „chwała Pańska” (szekinah) oznacza dosłownie opiekę Pana nad ludźmi, którzy są wierni swojemu powołaniu. Nie myślą o narodzinach Mesjasza, robią jedynie to, co do nich należy, czuwają w polu przy bydle, ale to wystarcza. Wywiązują się ze swego obowiązku, w przeciwieństwie do mieszkańców Betlejem, którzy nie byli w stanie podolać elementarnym wymogom ludzkiej gościnności. Mieszkańcy Betlejem „przespali” swoje człowieczeństwo, dlatego też nie widzą chwały narodzin Pańskich. Nawet jeśli nazajutrz dowiedzą się o niej od pasterzy, to i tak nie uwierzą.

„Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”

Inaczej w adoracji uczestniczą Maryja i Józef. Malarze przedstawiają ich zwykle na klęczkach, w pokorze, milczeniu, skupieniu, na modlitwie. Św. Łukasz zanotował, że *Maryja zachowywała wszystkie te sprawy*, których była świadkiem i rozważała je *w swoim sercu* (Łk 2, 19). Czasownik „custodire” — zachować, strzec, pilnować — nie wyraża jedynie „pamiętania”, ale podkreśla troskę i uwagę, jaką zachowuje się wówczas, gdy trzyma się w dłoniach coś niezwykle drogiego (B. Maggioni). Maryja nie tylko strzegła swego skarbu, ale również medytowała nad nim, łącząc w sercu paradoks tajemnicy: z jednej strony wielkość, chwałę Boga (por. J 1, 14), a z drugiej prostotę, ubóstwo, zwyczajność Jego narodzin na ziemi.



Kto jeszcze adorował Jezusa w betlejemskiej grocie?...

Do adoracji Jezusa w żłobie tradycja dołączyła jeszcze woła i osła. Zwierzęta te są umieszczane niemal w każdej szopce i towarzyszą większości polskich kołęd pasterskich. Ich biblijne źródło sięga proroka Izajasza: *Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela* (Iz 1, 3). W stosunku do nich marnie prezentuje się postawa ludu wybranego: *Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie* (Iz 1, 3). Benedykt XVI widzi w nich przedstawicieli Żydów i pogan: *Żłób staje się jakby Arką Przymierza, w której tajemnie strzeżony Bóg jest między ludźmi i przed którą dla „wołu i osła”, dla ludzkości złożonej z Żydów i pogan, nadeszła godzina poznania Boga*. Betlejemska grota jest miejscem pierwszej adoracji Boga na ziemi. Uczestniczy w nim niebo (aniołowie) i ziemia (Maryja i Józef, pasterze, zwierzęta, a później Trzej Mędrcy). Adoracja szopki uczy miłości i pokory, a także zgody na tajemnicę. Nie wyjaśnia wszystkiego, nie rozwiązuje w automatyczny sposób problemów. Nie odsłania również do końca tajemnicy Boga i ludzkiego istnienia. Z adoracji wynosimy raczej wiele twórczych pytań i wątpliwości. Mimo to, wprowadza głęboki wewnętrzny pokój, radość, rodzi zaufanie do Boga, innych ludzi i własnego życia. Dlatego jest szczytem modlitwy. W niej łączymy się z Boskim źródłem, aby później kochać innych.

Boże Dzieciątko przynosi światu miłość, pokój i radość.



Boże Narodzenie to tajemnica miłości!

To miłość Ojca, który posłał jednorodzonego Syna na świat, aby ofiarował nam dar swojego życia (por. 1 J 4, 8-9). To miłość «Boga-z-nami», Emmanuela, który przyszedł na świat, aby umrzeć na Krzyżu. W zimnej stajni, pogrążonej w ciszy, dziewicza Matka, z sercem pełnym przeczuć już przeżywa bolesny dramat Kalwarii. To będzie wstrząsająca walka pomiędzy światłem i ciemnością, pomiędzy śmiercią i życiem, nienawiścią i miłością. Książę Pokoju, narodzony w Betlejem, odda na Golgocie swoje życie, aby na świecie zapanowała miłość.

Boże Narodzenie to tajemnica pokoju!

Z kolei pokój, który zwiastuje ludziom anioł, oznacza nie tylko harmonię, lecz także spokój, pokój duszy. Bóg, stając się człowiekiem, sprawia, że w niespokojnym sercu człowieka zaczyna gościć pokój, który uzdrawia jego wewnętrzne rozdarcie. Pokój, który przychodzi na ziemię wraz z Jezusem, to pokój w ludziach, nie tylko pośród nich, lecz w nich samych. Taki pokój prowadzi do harmonii między różnymi siłami, tkwiącymi w człowieku, między jego dobrymi i ciemnymi stronami, między umysłem i tym, co cielesne, a wreszcie między jego upodobaniami duchowymi i światowymi (A. Grün). Pokój Boga nie opiera się na sile zbrojnej, lecz na miłości. Ostatecznie to sam nowonarodzony Jezus jest pokojem (por. Ef 2, 14-16).

„Z betlejemskiej groty płynie dziś nagłące wezwanie, by świat nie ulegał podejrzliwości, nieufności, zniechęceniu. Wyznawcy wszystkich religii i ludzie dobrej woli są wezwani do budowania pokoju przez odrzucanie jakiegokolwiek formy nietolerancji i dyskryminacji. Oby ludzkość przyjęła przesłanie pokoju, jakie niesie Boże Narodzenie!” (św. Jan Paweł II).

Boże Narodzenie to tajemnica radości!

Wszyscy są wezwani do uczestnictwa w radości Bożego Narodzenia. «Radośnie wykrzykuj na cześć Pana, cała ziemo, cieszcie się i weselcie, i grajcie!» (Ps 98 [97], 4). Boże Narodzenie jest dniem szczególnej radości. Ta radość przeniknęła serca ludzkie i na wieloraki sposób wyraziła się w historii i kulturze narodów chrześcijańskich: w pieśni liturgicznej i ludowej, w malarstwie, literaturze i we wszystkich dziedzinach sztuki.

Aniołowie mówili pasterzom o tym wydarzeniu jako o radości wielkiej, która będzie udziałem całego narodu (por. Łk 2, 10). Radość, mimo oddalenia od domu, ubóstwa żłóbka, ludzkiej niewrażliwości, wrogości sprawujących władzę. Tajemnica radości mimo wszystko, bo w mieście Dawidowym «narodził się (...) Zbawiciel» (Łk 2, 11).

W tej radości Kościół zawsze uczestniczył, napelniony światłem Syna Bożego: nigdy nie zapanują nad nim ciemności. Oto chwała odwiecznego Słowa, które z miłości stało się jednym z nas.

A dzisiaj?...

Tegoroczne obchody Bożego Narodzenia nie są pierwszymi w dziejach Kościoła, ale wciąż zdumiewa cud, jaki dokonał się przeszło dwa tysiące lat temu. Cud ten trwa do dnia dzisiejszego i trwać będzie do końca świata, tylko my niejednokrotnie nie chcemy na niego zwrócić uwagi. Dzieje się tak dlatego, że przychodzi on bardzo cicho - jak tamtej nocy w Betlejem. Doniosła tajemnica odsłania się tym, którzy całkowicie i bezgranicznie zaufali. Maryja i Józef przyjęli Wolę Bożą, choć może jej do końca nie rozumieli. Najwyższy obdarzył Ich największym skarbem, jakiego tylko mógł Im udzielić. Tym też skarbem nieprzerwanie obdarza każdego człowieka - daje Swego Syna, by i dla nas stał się najbliższym Dziecięciem, byśmy Go wzięli pod opiekę do naszych dusz. W nich właśnie szuka On dzisiaj tego żłóbka, gdzie mógłby się narodzić i jaśnieć Swą chwałą. Chce opromieniać nasze życie blaskiem Swjej miłości i dzielić z nami los wygnańców.

Wraz z przyjściem Pana wypełnią się nasze serca miłością i radością. Śpiewając przepiękne kołędy, spójrzmy oczyma wiary na szopkę, spójrzmy na Jezusa ukrytego w tabernakulum - cud Wcielenia możemy przecież przeżywać podczas każdego Przejścia. Jezus w Swoim chwalebny Ciele obecny jest bowiem także jako Dziecię, w którym istnieje taka sama pełnia Bóstwa jak w przybitym do krzyża Bogu - Człowieku.

Spójrz na niebo - czy nie jaśnieje już pierwsza gwiazda? To ona niech wskazuje drogę do naszych serc jak ta gwiazda, która prowadziła Mędrców ze Wschodu. To światło jest potrzebne nam samym, bo Bóg już mieszka w naszym wnętrzu, tylko my zagubiliśmy ścieżkę do Niego prowadzącą. On jest blaskiem i cichym przewodnikiem, On pociąga nas do Siebie. Miejsce zawsze wzrok utkwiony w Jezusie, tak jak Maryja, która czuwała przy śpiącym Dzieciątku, zawsze wierna, zawsze miłująca, czuła na każde poruszenie tego „kruchej” Życia. Bądźmy jak Ona wierni Bogu i zawsze poddani Jego Woli - obraz betlejemskiej szopki pokazuje, że takie szczyty zawierzenia prowadzą na ziemię samego Boga!

Oby przychodzący Chrystus ogrzał się w naszych kochających sercach i zastał ich drzwi otwarte - nie tylko teraz, w czasie tych rodzinnych, pełnych radości i przebaczenia Świąt, ale przez całe nasze życie.



*„Panie chcę przybyć do Betlejem, chcę uświadomić sobie,
że Ty złożony w żłobie, Jesteś Chlebem mojego życia.
Potrzebuję delikatnego aromatu Twojej miłości,
bym był z kolei chlebem łamanym dla świata.
Mówiany przez Ciebie, będę mógł także i ja miłować i wziąć braci za rękę.
Wtedy będzie Boże Narodzenie, gdy będę mógł Tobie powiedzieć:
„Jezu chcę być pokorny jak Ty – pokorny jak Bóg” (...)
[Papież Franciszek]*

Staje dziś przed nami Chrystus Bóg – człowiek, który jest drogą, prawdą i życiem.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim bliskiego

i głębokiego spotkania z naszym Zbawicielem i przyjęcia Go raz jeszcze za przewodnika i nauczyciela.

Niech Jezus zamieszka w naszych sercach i umysłach, niech wyprostuje nasze drogi, niech przywróci umiłowanie prawdy i poszanowanie życia. Nigdy nie jest za późno, by „Słowo stało się Ciałem” w naszym codziennym życiu.

W myśl hasła nowego roku duszpasterskiego „Postani w pokoju Chrystusa” chcemy stawać się świadkami zbawiciela, abyśmy mocą sakramentu Eucharystii przemieniali świat. Autentyczne spotkanie z Chrystusem we wspólnocie eucharystycznej budzi bowiem w sercu radość i przynagla nas do dzielenia się doświadczeniem wiary. Sam Jezus Chrystus obecny w Eucharystii jest tym, Który nas posyła. Postanie jest nie tylko jakimś dodatkiem do naszego życia, ale jest integralną częścią życia chrześcijanina.

Błogosławionych, radosnych i Bożych Świąt Narodzenia Pana Jezusa.
Wasi duszpasterze

Ogłoszenia duszpasterskie

IV NIEDZIELA ADWENTU

19.12.2021 r.

Adwentowe świece Caritas, jako Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom zostały już rozprowadzone, kontynuując to dzieło możemy złożyć ofiarę do skarboxy z napisem „**Spraw radość bliźniemu na Święta**”.

Oplatki wigilijne do nabycia w **Kancelarii parafialnej** po niedzielnych Mszach św. oraz w dni powszednie w godzinach przyjęć.

Biuro parafialne w tym tygodniu będzie czynne według ustalonych godzin tylko do środy włącznie. **Ks. Proboszcz** w tym tygodniu w biurze nieobecny, będzie służył posługą w konfesjonale.

Spowiedź święta od poniedziałku do czwartku rano - 7.00 do 8.00 i wieczorem 17.00 do 18.00 oraz w Wigilię od 7.00 do 8.00. Nie spowiadamy w Wigilię popołudniu, ani w I i II święto Bożego Narodzenia. W Wigilię adoracja w kaplicy do godz. 15.00.

W Wigilię nie będzie Mszy św. wieczornej. Wszyscy parafianie zasiądą, bowiem przy stole wigilijnym. Niech to będą godziny radości, śpiewu kolęd, dzielenia się wzajemną życzliwością i przebaczeniem.

Pasterka o godz. 24.00 koncelebrowana przez kapłanów naszej parafii.

W I Święto Bożego Narodzenia nie będzie Mszy św. o godz. 7.30. Pozostałe Msze św. wg porządku niedzielного.

II święto, to Niedziela Świętej Rodziny. Msza jak w niedziele. Składka w tym dniu przeznaczona jest na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Wydział Teologiczny w Poznaniu.

Informujemy, że Msza św. w naszym kościele na zakończenie roku w Sylwestra będzie o godz. 17.00, NIE BĘDZIE MSZY ŚW. O GODZ. 18.00.

W okresie świątecznym tradycją są odwiedziny duszpasterskie zwane kolędą. W tym roku mieliśmy odwiedzić parafian mieszkających w domach jednorodzinnych. W związku z epidemią tak nie będzie, dlatego będziemy zapraszać tych parafian do kościoła na uroczystą Mszę św. z katechezą o rodzinie i śpiewaniem kolęd. Plan podamy w przyszłą niedzielę.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie: śp. Nicefora Weiss z ul. Hożej – Msza pogrzebowa w najbliższy wtorek o godz. 7:30, pogrzeb na Junikowie; śp. Maria Grosicka - Tomczak z ul. Hożej – Msza pogrzebowa w najbliższą środę o godz. 11:00, pogrzeb na Górczynie, śp. Jacek Lewandowski z ul. Swojskiej – Msza pogrzebowa w najbliższy czwartek o godz. 13:15 i pogrzeb na naszym cmentarzu i śp. Władysław Fleiszerowicz z ul. Dąbrowskiego – Msza pogrzebowa w najbliższy czwartek o godz. 12:30 i pogrzeb na naszym cmentarzu. Polećmy zmarłych Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie..

Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

20.12. - Poznań – św. Marcina

21.12. - Poznań –

Ojcowie Franciszkanie Konwentualni

22.12. - Poznań - Księża Salezjanie

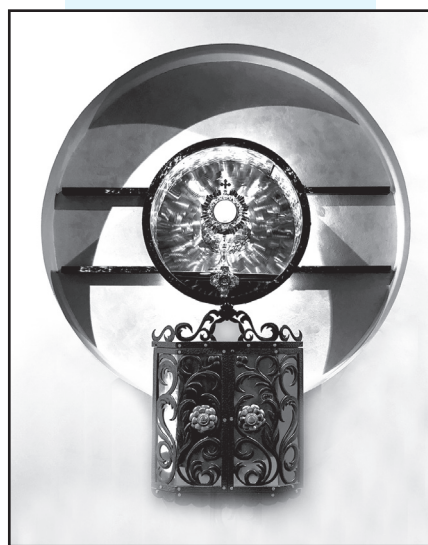
23.12. - Poznań – Księża Jezuiti

24-26.12. - Przerwa świąteczna



KAPLICA

CAŁODZiennej Adoracji Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: Naczelny: Ks. Ryszard Siwek; **Zastępca naczelnego:** Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczynska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.